

W tę noc upalną (cover) – Hanka Ordonówna

Głos serenady gdzieś z daleka brzmi
I lampa świata się zapala
Lęk jakiś przenajśłodszy w sercu drży
I ginie razem z rytmem krwi
Srebrzysty opadł już na ziemi czar
I serce czarem tym zniewala
Noc swą ciemnością ciepłą oplata mnie
I słyszę pieśń jak we śnie

--

W tę noc upalną pragnę cię jedyna
We dwoje wierz mi chwile piękniej płyną
Więc pójdź czekam cały drżący
Pieszczoty twej palącej pragnących ust
W tę noc się szczęście nasze rozpromieni
W tę noc tętniącą naszym uniesieniem
Więc pójdź bo gdy gwiazdy zbledną
Żal będzie ci żeś jedną straciła noc

--

Jak lunatyczka płynę w srebrnej mgle
I w gorejącej słów purpurze
I już nie pytam nawet dokąd gdzie
Zawiedzie mnie ta noc i śpiew
Głos serenady coraz bliżej drży
Od żaru pieśni, zwiędły róże
Ta pieśń dysząca nocą
I swoją mocą trucizną wchodzi w krew

--

W tę noc upalną pragnę Cię jedyna
W ten noc tętniącą naszym uniesieniem
Więc pójdź bo gdy gwiazdy zbledną
Żal będzie Ci żeś jedną
Straciła noc
Straciła jedną noc





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych